

ZBIGNIEW WRÓBLEWSKI

O PEWNEJ PRÓBIE OBRONY WYJAŚNIANIA TELEOLOGICZNEGO

W swoich opracowaniach z zakresu historii nauki, filozofii nauki oraz filozofii przyrody J. Życiński wielokrotnie wyrażał pogląd, że „nauka nowożytna zastąpiła interpretacje teleologiczne (zwane również celowościowymi lub finalnymi) przez interpretacje deterministyczne (nazwane także przyczynowymi lub kauzalnymi). W wyniku rewolucji naukowej Galileusza i Newtona w miejsce domniemanej celowości wprowadzono związki przyczynowo-skutkowe, które umożliwiły odkrycie uniwersalnych praw przyrody i przyniosły głębokie przemiany w wyniku rewolucji naukowo-technicznej”¹. Ten historyczno-metodologiczny pogląd był opatrzone komentarzem uwzględniającym współczesny stan wiedzy przyrodniczej i refleksji metodologicznej: „Nie istnieje żaden obiektywny powód dla programowego przeciwstawienia tłumaczeń deterministycznych i teleologicznych. Możliwość współistnienia zachodzi nie tylko w filozofii, lecz również na płaszczyźnie nauk fizycznych, gdzie dopuszcza się równocześnie oba rodzaje wyjaśnień”². Przytoczone cytaty określają pole kontrowersji naukowych i filozoficznych dotyczących teleologii, które są ciągle żywo dyskutowane. W próbach ich rozstrzygnięcia wykorzystuje się różne strategie argumentacyjne.

Dr hab. ZBIGNIEW WRÓBLEWSKI, prof. KUL – Katedra Filozofii Przyrody Ożywionej, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: zbyl@kul.pl

¹ J. Życiński, *Bóg i ewolucja*. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego, Lublin 2002, s. 78. Por. także inne prace: *Kategoria przyczynowości i celowości w filozoficznej interpretacji przyrody*, „Analecta Cracoviensia” 33 (2001), s. 283-299; *Rola determinacji odgórnej i konwergencji biologicznej w ewolucji wszechświata*, „Roczniki Filozoficzne” 59 (2011), nr 2, s. 367-378; M. Heller, J. Życiński, *Dylematy ewolucji*, Kraków 1990, s. 87-95; *Wszechświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody*, Lublin 2009; *Bóg i stworzenie. Zarys teorii ewolucji*, Lublin 2011, s. 42-52 (praca popularnonaukowa).

² Życiński, *Bóg i ewolucja*, s. 88.

Ogólnie rzecz ujmując, w poznaniu naukowym (nauka w sensie *science*) kategorii teleologiczne zostały albo wyrugowane, albo zredukowane (w obszarze badań przyrody ożywionej) do teleonomii³. Proces rugowania teleologii w nauce nie był spowodowany odkryciem jakichś nowych fenomenów, ale zmianami metanaukowymi: przedmiotu, metody, celów, języka nauki. Meta-naukowa rewolucja z początków nowożytności uruchomiła proces erozji pojęcia teleologii w kolejnych dziedzinach nauki – od fizyki, przez nauki biologiczne, do nauk o człowieku. W naukach tych fenomeny celowościowe zyskiwały wyjaśnienia przyczynowe albo przynajmniej obietnicę takich wyjaśnień w przyszłości. Wyjaśnianie przyczynowe stało się podstawowym typem tłumaczenia w nauce. Ponadto wskazywano, że wyjaśnianie to jest wolne od filozoficznych spekulacji, co sprawiło, że nauka stała się wzorcowym sposobem zdobywania rzetelnej wiedzy o przyrodzie. Powszechność takich poglądów spowodowała, że obrońcy myślenia teleologicznego podjęli także wątek badań metaprzmiotowych, aby sprawdzić zasadność pretensji poznawczych wyjaśniania naukowego. Krytyka wyjaśniania przyczynowego, ujmowanego w jego wzorcowym sformułowaniu Hempla-Oppenheima jako wolnego od metafizyki, a więc także od teleologii⁴, była próbą zneutralizowania fałszywego przeciwstawienia wyjaśniania przyczynowego i interpretacji teleologicznej. Biorąc pod uwagę zrównanie w potocznej świadomości metodologicznej wyjaśniania naukowego z wyjaśnianiem przyczynowym, widać wyraźnie, że dyskusja, jaką podejmują obrońcy teleologii, toczy się o poważną stawkę: o obronę przed teoretyczną likwidacją centralnej dla filozofii (i być może dla nauki) kategorii teleologii. Dyskusja ta uwzględnia kilka aspektów: (1) analizę ogólnej koncepcji wyjaśniania, w której jest uwzględniony charakter pytań uruchamiających proces wyjaśniania, (2) analizę koncepcji wyjaśniania przyczynowego, w której uwzględnia się krytykę podstawowych pojęć wchodzących w jej skład, np. pojęcia przyczyny, związku przyczynowego, prawa, zdarzenia, antecedensu, (3) określenie pragmatycznego tła sporu o teleologię, (4) określenie domeny i celów interpretacji teleologicznych. Powyższa strategia rehabilitacji teleologii jest

³ Stanowisko to jest reprezentowane przez G. Toepfera: *Teleologie*, [w:] U. Krohs, G. Toepfer (Hgg.), *Philosophie der Biologie*, Frankfurt am Main 2005, s. 36-52; M. Ruse, *Teleology: Yesterday, Today and Tomorrow*, „Studies in History and Philosophy of Science”. Part C: Biological and Biomedical Sciences, 31 (2000), no. 1, s. 213-232.

⁴ R. Spaemann, R. Löw, *Natürliche Ziele. Geschichte und Wiederentdeckung des teleologischen Denkens*, Stuttgart 2005, s. 200 [pol. *Cele naturalne. Dzieje i ponowne odkrycie myślenia teleologicznego*, tł. A. Półtawski, Warszawa 2008, s. 293]. Dalej skróty: NZ, CN.

rekonstrukcją poglądów niemieckich filozofów: Roberta Spaemanna oraz jego ucznia, Reinharda Löwa⁵.

W prezentowanym stanowisku obrońców myślenia teleologicznego wydobyty jest głównie aspekt metanaukowy i metafizyczny jako dopełnienie przedmiotowych ujęć teleologii naturalnej. W tym ostatnim przypadku wyjaśnień teleologicznych poszukuje się w obszarze nauk empirycznych oraz w ich filozoficznych interpretacjach⁶.

1. WYJAŚNIANIE TELEOLOGICZNE I PRZYCZYNOWE

Punktem wyjścia analiz wyjaśnienia naukowego w ujęciu obrońców teleologii jest analiza potocznego rozumienia wyjaśnienia, które jest eksplikowane za pomocą kategorii rozumienia. Wstępne rozumienie jest następnie doprecyzowane głównie od strony ontologiczno-epistemologicznej oraz – w niewielkim stopniu – od strony logicznej⁷.

Wstępnie można określić wyjaśnienie jako danie odpowiedzi na pytanie rozpoczynające się od partykuły „dlaczego”⁸. Założeniami tak stawianego pytania są:

⁵ Prezentowany tekst jest zmodyfikowanym wątkiem zaczerpniętym z mojej pracy: *Natura i cele. Dyskusja argumentu teleologicznego na rzecz ochrony przyrody*, Lublin 2010. W pracy tej przedstawiam w kontekście filozofii przyrody i etyki rekonstrukcję argumentu teleologicznego.

⁶ Por. teleologiczne interpretacje w mechanice kwantowej z sumowaniem po trajektoriach, całkowym ujęciu klasycznej elektrodynamiki R. Feynmana, konwergencji biologicznej C. Morrisa lub filozoficznej eksplikacji strukturalnego ukierunkowania w ujęciu J. Życińskiego.

⁷ Podobne ujęcie, przynajmniej w sprawie potraktowania potocznego rozumienia wyjaśnienia, prezentował M. Scriven (*Explanations, predictions, and laws*, [w:] H. Feigl, G. Maxwell (eds.), *Scientific Explanation, Space and Time*, Minnesota Studies in the Philosophy of Science 3, Minneapolis 1962, s. 90).

⁸ Erotetyczna konwencja analizy wyjaśniania sięga korzeniami poglądów Arystotelesa i podziału na wiedzę teoretyczną i demonstratywną. Pierwsza odpowiada na pytania „dlaczego?”, druga na pytanie „jak?”. Por. Z. Hajduk, *Filozofia przyrody, filozofia przyrodoznawstwa. Metakosmologia*, Lublin 2004, s. 148; W. Marciszewski, *Analiza semantyczna pytań jako podstawa reguł heurystycznych*, „Studia Semiotyczne” 1974, nr 5, s. 133-146. Konwencję tę rozpowszechnił w XX wieku E. Nagel, który lapidarnie określił wyjaśnianie jako odpowiedź na pytanie „dlaczego?” oraz przedstawił różne typy wyjaśniania, wychodząc od rozwinięcia kontekstowego różnych znaczeń słowa „dlaczego?”. Por. E. Nagel, *Struktura nauki. Zagadnienia logiki wyjaśnień naukowych*, Warszawa 1970, s. 23-27. Z charakterystykę pytania „dlaczego?” można zapoznać się m.in. w pracach: J. Wojtysiak, „Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?” *Analiza problemu w kontekście dyskusji we współczesnej filozofii analitycznej*, Lublin 2008, s. 61-88; A. Brożek, *Pytania i odpowiedzi. Tło filozoficzne, teoria i zastosowania praktyczne*, Warszawa 2007, s. 95-96. Należy zauważyć, że nie wszystkie pytania typu „dlaczego?” są pytaniami o wyjaśnienie, np. pytanie owdowiałej kobiety: „Dlaczego umarłeś?” może nie domagać się wyjaśnienia medycznego przyczyny zgonu, lecz jedynie wyraża żal. Por. A. Głobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 117.

- 1) stan „jakiegoś” oswojenia (*Vertrautheit*) ze światem. Dla podmiotu (np. przybysza z obcej planety), który nie posiada żadnej wiedzy na temat życia na Ziemi, pytanie „dlaczego?” jest bezsensowne, ponieważ nie zna on kontekstu (jakiejsz wiedzy określającej nasze oswojenie ze światem), do którego mógłby włączyć uzyskaną odpowiedź. Każda odpowiedź będzie niezrozumiała;
- 2) stan oswojenia jest zaburzony, zostaje przerwany normalny bieg zdarzeń (stan normalności), który generuje pytanie. Występuje zdarzenie anormalne. Dla podmiotu, dla którego świat jest całkowicie swojski, nie istnieje sytuacja zaburzenia, nie pojawia się zatem pytanie „dlaczego?”⁹. Innymi słowy, chodzi o włączenie tego, co nowe, w znajome (*Bekanntes*) tak, żeby obce przestało być obcym. Proces przyswajania sobie świata (określany za stoikami terminem *οἰκεῖωσις* [*oikeiōsis*], „zadomowianiem się”) jest jego rozumieniem, ciągłym odbudowywaniem jego zrozumiałości po kolejnym zintegrowaniu jakiejś nowości¹⁰.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”, a więc wyjaśnienie jakiegoś zdarzenia (stanu rzeczy), może przebiegać w dwóch różnych kierunkach, którym odpowiadają od strony językowej różne formy zdaniowe. W pierwszym typie mamy do czynienia z formą wyrażoną słowami: „po to, aby...”, „ze względu na...”, „z uwagi na...”; druga forma jest oddawana przez konstrukcję zawierającą warunki wstępne i prawa. W obu formach mamy do czynienia z odpowiedziami typu „ponieważ”, a więc przedstawiającymi racje. Tradycyjnie od czasów Arystotelesa wyróżnione wyżej kierunki poszukiwania odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” wyznaczały dwa główne typy wyjaśnień: wyjaśnianie przyczynowe, kauzalne (odwołujące się do przyczyn sprawczych – *causa efficiens*) oraz wyjaśnianie teleologiczne (odwołujące się do przyczyny celowych – *causa finalis*)¹¹.

⁹ NZ, s. 14; CN, s. 8.

¹⁰ NZ, s. 14; CN, s. 9.

¹¹ W pracach referowanych autorów pominięte są inne typy wyjaśnień charakterystycznych dla poznania naukowego oraz inne procedury badawcze, np. opis, rozumowanie. Przytaczane uwagi logiczne i metodologiczne w kontekście dyskusji koncepcji wyjaśniania są marginalne. Eksploatowany jest głównie aspekt ontologiczno-epistemologiczny oraz, jak się później okaże, aspekt pragmatyczny wyjaśniania przyczynowego i teleologicznego. Uwzględnienie tylko tych dwóch typów jest usprawiedliwiane (1) racjami historyczno-metodologicznymi, u podstaw bowiem nowożytnej koncepcji nauki stały określone decyzje metodologiczne, preferujące wyjaśnianie przyczynowe i dystansujące się od teleologii, najpierw na terenie fizyki, chemii, biologii, a następnie w niektórych skrajnych programach aż do nauk o człowieku i jego duchowych wytworach; (2) racjami epistemologicznymi, wiedza naukowa bowiem jest interpretowana naturalistycznie i scjentystycznie, co dodatkowo wzmacnia rangę wyjaśnień przyczynowych w stosunku do wyjaśnień teleologicznych. Krótko rzecz ujmując, ta uproszczona sytuacja, w której dyskutuje się tylko dwa typy

Wyjaśnianie teleologiczne, zwane także celowościowym, finalistycznym, odwołuje się w tłumaczeniach do pojęcia celu, przy czym ta kategoria może być różnie eksplikowana¹². Cel może oznaczać cel myślowy (zamiar) lub cel naturalny (niepsychiczne rozumienie celu), zadanie, funkcje, kres procesu, optymalny stan układu lub jego normalne funkcjonowanie. Jeżeli w tłumaczeniu zostanie uwzględniony czynnik czasowy, to wówczas w wyjaśnieniu zdarzenia *A* (aktualnego, przeszłego, przyszłego) odwołujemy się do zdarzeń *B*, które są przyszłe w stosunku do *A* (odpowiednio przyszłe w stosunku do zdarzenia *A* aktualnego, przeszłego i przyszłego). Jest to ogólna postać teleologii formalnej. Jeżeli zaś odwołujemy się w tłumaczeniu do treściowego rozumienia celu jakiegoś zdarzenia, procesu, układu (np. wskazuje się na określone zadanie, zamiar, funkcję), to wówczas mamy do czynienia z teleologią materialną.

Wyjaśnianie teleologiczne w sensie ścisłym jest stosowane do wyjaśnienia działania człowieka i polega na odtworzeniu struktury intencjonalnej działania, która stanowi wewnętrzny czynnik kwalifikujący działanie jako działanie. Docelową perspektywą odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”, skierowane pod adresem ludzkiego działania, jest owa odtwarzalna struktura intencjonalna. Cechą wyróżniającą ten typ wyjaśniania jest „nieskończoność” uchwyconej struktury intencjonalnej w następującym sensie: odpowiedź na pytanie „dlaczego”, dotyczące jakiegoś działania ludzkiego, jest w pełni satysfakcjonująca tylko wtedy, gdy już nie potrzebujemy wyjaśniać dalej w żadnym punkcie owej struktury intencjonalnej, odwołując się do jakiejś zewnętrznej w stosunku do niej prawidłowości przyczynowej. „Nieskończoność” struktury intencjonalnej może być też rozumiana jako uchwycenie normalności określającej działanie, która jest normalnością absolutną, „tzn. osadzoną w sobie samej całością sensu (*Sinnzusammenhang*)”¹³, niepotrzebującą odwołania się do jakiejś przyczynowości zewnętrznej. Rezultatem takiego wyjaśnienia jest rozumienie, które ma zawsze dokonaną formę („*Verstehen hat immer die perfektische Form des Verstandes-Habens*”)¹⁴: już nie „pytamy dalej”, dalsze pytania stają się bezsensowne. W takim sensie jesteśmy w stanie zrozumieć tylko działanie człowieka, w tym bowiem działaniu odtwarzamy struktury, które osobiście przeżywamy. Doświadczenie wewnętrzne oraz

wyjaśnień, jest korzystna dla uchwycenia rdzenia głębszych problemów: relacji nauki i filozofii, miejsca nauki w kulturze, relacji kultury przyrodniczej i humanistycznej.

¹² Analizowani tutaj autorzy używają także innych wyrażań synonimicznych do wyrażenia „wyjaśnianie teleologiczne”, takich jak: „interpretacja teleologiczna”, „interpretacja antropomorficzno-teleologiczna”, „myślenie teleologiczne”.

¹³ NZ, s. 16; CN, s. 12; R. Spaemann, *Kontroverse Natur der Philosophie*, [w:] t e n z e, *Philosophische Essays*, Stuttgart 1994, s. 125.

¹⁴ NZ, s. 16; CN, s. 12.

możliwość komunikowania się z drugim człowiekiem otwierają możliwość zrozumienia jego działania. Rozumienie działania ludzkiego odbywa się zatem na drodze identyfikowania się z osobami, które podobnie działają. W tym kontekście rodzi się problem, czy na podobnej drodze nie jesteśmy w stanie poznać działania istot pozaludzkich. W sformułowaniu Spaemanna brzmi to następująco: „Czy pochodzące z kontekstu ludzkiego działania pojęcie celu (*Zieleles oder Zweckes*) sprzyja naszemu poznaniu przyrody?”¹⁵. Pozytywna odpowiedź spotyka się z zarzutem antropomorfizmu, który miałby polegać na nieuprawnionym przeniesieniu celowości świadomego działania człowieka na procesy naturalne. Przy jednoznacznym rozumieniu celu jako celu psychicznego zarzut jest trafny. Obrońcy teleologii naturalnej, idąc za poglądem Arystotelesa, zgodnie z którym świadomość nie należy do teleologii, przyjmują trafność tego zarzutu, ale jednocześnie wskazują na prawidłowe rozumienie statusu antropomorficznego ujmowania rzeczywistości, które legitymizują wyjaśnianie teleologiczne odniesione do przyrody ożywionej.

Antropomorficzny sposób poznania przyrody wykorzystuje analogię procesów naturalnych do struktury ludzkiego działania¹⁶. Struktura ta jest specyficzną wiązką procesów przyczynowych, w których można wyodrębnić „środki” (ujmowane jako warunki w wyjaśnieniu przyczynowym) oraz integrujące te środki cele (ujmowane w wyjaśnianiu teleologicznym). Metodą odkrywania analogii jest proces rozumiejącego utożsamiania się podmiotu poznającego z innym, podobnym w pewnym stopniu bytem naturalnym. Mamy więc do czynienia z hermeneutyką przyrody, której celem jest rozumienie w sensie nałożenia horyzontów, utożsamiania się z procesami przyrodniczymi¹⁷.

Zarzuty przeciwko myśleniu teleologicznemu biorą się m.in. z pomieszania teleologii naturalnej z zamiarami (świadomymi celami działania). Jeżeli procesy naturalne są wyjaśniane na modelu działania człowieka, to wniosek, że przyroda

¹⁵ R. Spaemann, *Grenzen. Zur ethische Dimension des Handelns*, Stuttgart 2001, s. 37; [pol.: *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tł. J. Merecki, Warszawa 2006, s. 44]. Dalej w skrócie: *Grenzen, Granice*].

¹⁶ W średniowiecznej i renesansowej filozofii przyrody był systematycznie rozwijany antropomorficzny sposób tłumaczenia przyrody. Nie rodziło to sytuacji kryzysowej, ponieważ w ramach filozofii przyrody funkcjonowała doktryna makrokosmosu i mikrokosmosu, która sankcjonowała taki sposób myślenia. Upadek kosmologii arystotelesowskiej i doktryny makrokosmosu – mikrokosmosu sprawił, że antropomorfizm był systematycznie rugowany z wiedzy przyrodniczej. Można jeszcze dodać, że w tradycji arystotelesowskiej antropologia była częścią filozofii przyrody, co wzmacniało taki sposób analogicznego poznania przyrody. Por. Z. Roskał, *Wyjaśnienie celowościowe (teleologiczne) w fizyce*, [w:] A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gonddek (red.), *Spór o cel. Problematyka celu i celowościowego wyjaśniania*, Lublin 2008, s. 383.

¹⁷ *Grenzen*, s. 45; *Granice*, s. 53.

kieruje się zamiarami (celami psychicznymi), jest oczywiście błędny. Teleologia naturalna w bronionym sensie odnosi się nie do celów świadomych (celów psychicznych)¹⁸, ale do tendencji, skłonności, popędów, pożądania, występujących w bytach naturalnych. Cele świadome powstają na bazie tej celowości naturalnej, wspólnej w różnym stopniu wszystkim bytom naturalnym. Wprost o tym mówią filozofowie z Monachium, a pośrednio H. Jonas, gdy przedstawia analizy przykładów „subiektywności jawnej i utajonej”. Wspólnie podkreślają, że nieporozumieniem jest przypisanie przyrodzie celowości w sensie świadomie przyjętego celu działania, ale jednocześnie zauważają, że celowość występująca w świadomości ma swoje konieczne warunki w celowości naturalnej¹⁹.

Rozwinięcie tych wstępnych charakterystyk wyjaśniania teleologicznego wymaga przynajmniej szkicowego przedstawienia podstawowego punktu odniesienia, jakim jest wyjaśnienia przyczynowe. Przypomnijmy, że drugi typ odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” jest określony przez podanie racji, na które składają się warunki początkowe (warunki brzegowe) i prawa przyrody (prawidłowości). Dane zdarzenie *B* jest wyjaśniane przez podanie prawidłowości, wiążącej zdarzenia *B* z jakimś zdarzeniem poprzedzającym, w danych warunkach brzegowych. O ile jednak w przypadku rozumienia zdarzenia, które ma charakter działania człowieka, można wskazać definitywnie zdarzenie wyjaśniające zdarzenie *B* i jest nim określony zamiar danego działania (zdarzenie *A*), o tyle w przypadku zdarzenia, które nie jest takim działaniem, nie można wskazać zdarzenia definitywnie zamykającego proces wyjaśniania. Krąg rozumienia nie zamyka się, lecz jest z definicji otwarty w wyjaśnianiu odwołującym się do zdarzeń poprzedzających. *Per definitionem* każde zdarzenie wyjaśniane jest związane z wyjaśniającym zdarzeniem poprzedzającym, a to z kolei może być wyjaśniane przez dalsze zdarzenia poprzedzające. Elementy składowe wyjaśnienia zdarzenia *B*, warunki brzegowe podlegają dalszemu wyjaśnieniu przez nowe prawa i warunki brzegowe itd. Krąg rozumienia (krąg swojskości – *Kreis der Vertrautheit*) nie zostaje zamknię-

¹⁸ Błąd ten popełnił m.in. neowitalizm, który z analogii świadomego działania ludzkiego i procesów naturalnych wyprowadził wniosek, że działania skierowane do celu zakładają jakąś istotę świadomą, która ukierunkowuje celowo działanie. Taka wersja rehabilitacji teleologii naturalnej jest odrzucana przez omawianych autorów z racji metodologicznych: (1) postulowana zasada teleologiczna jest hipotezą *ad hoc* oraz (2) nie mieści się w ustalonym paradygmacie nauk przyrodniczych i ustalonej formie przedmiotowości naukowej. Por. *Grenzen*, s. 42-43; *Granice*, 51-52; *NZ*, s. 182, 188-189; *CN*, s. 260, 271-272.

¹⁹ Filozoficzne opracowanie tej relacji od strony negatywnej owocuje wyraźnym stanowiskiem antykartezjańskim, uznającym niemechanicystyczny charakter ciał organicznych, a od strony pozytywnej – koncepcją monizmu organicznego Jonasa i personalistyczną koncepcją rzeczywistości Spaemanna i Löwa.

ty, ponieważ na każdym kolejnym etapie wyjaśnienia można problematyzować i żądać wyjaśnienia warunków brzegowych. Wyjaśnienie przyczynowe może ciągle przesuwać pytanie „dlaczego?” na kolejne zdarzenia poprzedzające dane zdarzenie. Mamy więc do czynienia z odpowiedzią na pytanie „skąd?”. Zarzut, jaki może się tutaj pojawić, polega na stwierdzeniu niemożliwości podania pełnej historii przyczynowej jakiegoś wydarzenia oraz na trudności odróżnienia przyczyn głównych i ubocznych²⁰. Przerwanie ciągu kolejnych wyjaśnień kończy się w wyniku arbitralnej decyzji podmiotu wyjaśniającego lub żądającego wyjaśnienia i nie należy do natury rzeczy, w sensie wyczerpania możliwych treści dla pytania „dlaczego?” w danym przedmiocie. Rezultatem tak ujmowanego wyjaśnienia nie jest rozumienie w sensie przywrócenia swojskości, lecz uzyskanie pewności, która staje się podstawą dla możliwości opanowywania przyrody i ingerowania w jej mechanizmy²¹. Sugerowana zamiana partykuły pytającej z „dlaczego?” na „skąd?” w potocznym rozumieniu wyjaśniania przyczynowego jest motywowana dwiema racjami: (1) rozumienie przyczyny jest konstruowane na modelu działania ludzkiego (2) odkrycie totalnego „skąd?” umożliwi odpowiedzi na wszystkie cząstkowe pytania „dlaczego?”. Poszukiwania formuły świata (w sensie Teorii Wszystkiego) jest, zdaniem autorów *Celów naturalnych*, próbą osiągnięcia ideału rozumienia, w którego rezultacie „nie pyta się już dalej”. Wskazanie na totalne „skąd?” umożliwi pełne zrozumienie, czyli uzyskanie odpowiedzi na każde pytanie „dlaczego?”²².

Kanoniczną koncepcję wyjaśniania naukowego (tożsamą z wyjaśnianiem przyczynowym) można przedstawić na popularnym modelu Hempla-Oppenheima

²⁰ A. Globler podaje interesujący przykład takiej sytuacji poznawczej, odwołując się do opowiadania S. Lema, w której narrator próbuje ustalić historię przyczynową narodzin bohatera. W ustalaniu tej historii dochodzi do przygody pewnego stada mamutów, ale nadal wyjaśnienie narodzin pozostaje niekompletne.

Zarzut ten może być odparty, gdy wskaże się, że w takich wyjaśnieniach chodzi przede wszystkim o podanie przyczyny bezpośredniej (przyczyny głównej) lub bliskich przyczyn pośrednich (przyczyny uboczne). Por. A. G l o b l e r, *Prawda i względność*, Kraków 2006, s. 112-113. Na taką obronę można sformułować następną trudność, odnoszącą się właśnie do problemu rozróżnienia przyczyny głównej i ubocznej. Ten sam autor podaje przykład, zaczerpnięty od H. Putnama, trudności w ustaleniu przyczyny pożaru lasu: zbita butelka, słoneczna pogoda, sucha ściółka leśna, obecność tlenu w atmosferze – to potencjalne przyczyny pożaru, a listę tę można oczywiście wydłużać. Jeżeli więc wyjaśnienie przyczynowe nie polega na podaniu kompletnej listy przyczyn, bo taka rzecz jest niemożliwa, to powstaje problem, w jaki sposób rozróżnić przyczyny główne od ubocznych i ustalić ich wkład sprawczy do zaistnienia danego zdarzenia. Por. t e n ż e, *Metodologia nauk*, s. 110-111. Na rzut ten odpowiada m.in. J. Wojtysiak (*„Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?”*, s. 75).

²¹ NZ, s. 18; CN, s. 15.

²² CN, s. 16; NZ, s. 19.

(dalej skrót: model H-O)²³. Ogólnie rzecz ujmując²⁴, analizowane tutaj wyjaśnianie naukowe jest typem wyjaśniania subsumcyjnego (zwanego także wyjaśnieniem uniwersalizującym), według którego wyjaśnienie jakiegoś zdarzenia polega na wskazaniu jego związku z jakąś ogólną prawidłowością²⁵. W standardowej koncepcji, artykułującej ten typ wyjaśniania, przyjmuje się, że członem wyjaśnianym (*explanandum*) może być jakieś zdarzenie lub prawidłowość, a członem wyjaśniającym (*explanans*) są prawa (jednoznaczne) i warunki początkowe danego zdarzenia. Wyjaśnianie polega na poprawnym logicznie rozumowaniu, w którym wnioskiem jest *explanandum*, a przesłankami *explanans*, w *explanansie* występuje co najmniej jedno prawo o treści empirycznej i *explanans* musi być prawdziwy. Hempel wyróżnił jeszcze dwa typy wyjaśnień, w których korzysta się z praw statystycznych: wyjaśnianie dedukcyjno-statystyczne i wyjaśnianie indukcyjno-statystyczne. W tym ostatnim związek między *explanandum* i *explanansiem* ma charakter indukcyjny, ponieważ w członie wyjaśniającym znajdują się prawa statystyczne, a wniosek jest zdaniem o wysokim prawdopodobieństwie zajścia *explanandum*. W przypadku, gdy przedmiotem wyjaśnienia czyni się jakąś prawidłowość statystyczną, a w członie wyjaśniającym znajduje się prawo statystyczne, mamy do czynienia z wyjaśnianiem dedukcyjno-statystycznym.

Wśród wielu własności logicznych i epistemologicznych wymienionych typów wyjaśniania wymienia się także moc predyktywną tłumaczenia naukowego. Wyjaśnienie naukowe jest adekwatne, gdy umożliwia nie tylko wyjaśnienie danego zdarzenia na podstawie warunków początkowych i odpowiedniego prawa, ale i odwrotnie – mając do dyspozycji *explanans*, można przewidywać zajście danego zdarzenia. Dzieje się tak dlatego, że struktura logiczna wyjaśniania jest identyczna ze strukturą przewidywania, a różnica między nimi jest wyłącznie typu pragmatycznego. W przypadku wyjaśniania, gdy bierze się pod uwagę czynnik czasowy, najpierw mamy dane *explanandum* i do tego dobierany jest odpowiedni

²³ W literaturze metodologicznej spotykamy raczej nazwę utworzoną nie od nazwisk twórców modelu, ale od specyfikujących model elementów: nomologicznego (bo odwołującego się do prawa naukowego) i dedukcyjnego (bo włączającego dane zdarzenie do klasy zdarzeń opisywanych przez dane prawo). Skrótowo mówi się wówczas o modelu nomologiczno-dedukcyjnym wyjaśniania (model D-N). Przyjmuję konwencję językową występującą w pracach analizowanych autorów, a więc używam wyrażenia „model H-O”.

²⁴ W prezentowanym tutaj stanowisku uwzględnione jest pierwotne rozumienie wyjaśniania D-N jako tłumaczenia przyczynowego. Aktualnie przyjmuje się, że pojęcie wyjaśniania D-N jest szersze niż pojęcie wyjaśniania przyczynowego. Por. H a j d u k, *Filozofia przyrody*, s. 156.

²⁵ Z dokładniejszą charakterystyką wyjaśniania naukowego oraz modelu kanonicznego wyjaśniania naukowego można zapoznać się w pracach: H a j d u k, *Filozofia przyrody*, s. 147-159; P. K a w a l e c, *Przyczyna i wyjaśnianie. Studium z filozofii i metodologii nauk*, Lublin 2006, s. 275-296; G l o b l e r, *Metodologia nauk*, s. 103-112.

explanans. Odwrotnie jest, gdy mamy najpierw *projectans* (prawa i warunki brzegowe) i z tego wyprowadzamy *projectandum*. Ogólnie przyjmuje się więc, że przewidywanie jest warunkiem adekwatności wyjaśniania. Ten aspekt jest szczególnie eksploatowany, gdy konfrontuje się wyjaśnianie przyczynowe z tłumaczeniem teleologicznym. Temu ostatniemu czyni się zarzut, że jego funkcje projekcyjne są niewystarczające. W odpowiedzi podkreśla się, że wyjaśnianie teleologiczne nie nadaje się do przewidywania, cele bowiem nie zawsze są osiągnięte. Interpretacja teleologiczna nie dokonuje się z punktu widzenia celu osiągniętego, ale z punktu widzenia celu będącego przedmiotem dążenia²⁶. Mogą pojawić się różnorodne przeszkody, uniemożliwiające realizację celu, np. kot, jeśli jest głodny, będzie gonił mysz, aby ją zjeść i zaspokoić głód, chyba że pojawi się silniejszy bodziec w postaci psa, który przerwie realizację tego naturalnego dążenia (zaspokojenie głodu) na rzecz innego dążenia (ucieczki przed śmiercią).

Przyjęło się powszechnie, że wyjaśnianie przyczynowe w sensie modelu H-O jest reprezentatywne dla nauk przyrodniczych i przeciwstawne do wyjaśnienia teleologicznego (w obszarze wiedzy przyrodniczej²⁷), kwalifikowanego w tym kontekście jako pseudowyjaśnianie²⁸. Ogólna negatywna ocena wyjaśniania teleologicznego idzie w parze z sądem ontologicznym, kwestionującym istnienie celów naturalnych. Strategia obrony teleologii (wyjaśniania teleologicznego) w kontekście metaprzmiotowym może przybrać dwa kierunki: wykazanie teleologicznego tła przyczynowości oraz skierowanie uwagi na różnicę poznania naukowego i filozoficznego. Skutkiem tego otrzymujemy dwa stanowiska: (1) zarys stanowiska, według którego oba typy wyjaśniania nie są ustawiane w relacji konkurencji; (2) domeną wyjaśniania teleologicznego czyni się filozofię.

²⁶ ZN, s. 233; CN, s. 346.

²⁷ To przeciwstawienie jest ograniczone do obszaru wiedzy przyrodniczej. Poza dyskusją pozostaje zatem status wyjaśnień teleologicznych w naukach humanistycznych, społecznych i technicznych. Problemem zasadniczym jest status teleologii naturalnej, który jest kwestionowany z racji metanaukowych oraz poznawczych konsekwencji rezygnacji z wyjaśnień teleologicznych, w których wykorzystywana jest analogia struktury ludzkiego działania i procesów przyrodniczych.

²⁸ Oczywiście można postawić zarzut, że mamy tutaj do czynienia z radykalnym uproszczeniem, polegającym na pominięciu specyfiki wyjaśnień charakterystycznych dla różnych typów nauk przyrodniczych, np. wyjaśnienie H-O jest charakterystyczne dla fizyki i chemii, ale już wyjaśnianie teleologiczne dla biologii. Należy pamiętać jednak, że ten ostatni typ wyjaśniania w biologii jest interpretowany jako typ wyjaśniania przyczynowego. Teleologia jest redukowana do teleonomii, a ta z kolei jest wyjaśniana przez podanie odpowiednich warunków brzegowych (fizyczne warunki środowiska) oraz praw fizyki i chemii. Przejrzystej klasyfikacji teorii biologicznych i ich struktur wyjaśniania w ramach systematyzacyjnych modelu H-O podaje m.in. B.O. Küppers (*Geneza informacji biologicznej. Filozoficzne problemy powstania życia*, Warszawa 1991, s. 159-170).

W ramach pierwszej strategii dyskusji z problematycznym ustawieniem relacji konkurencji między wyjaśnianiem przyczynowym a wyjaśnianiem teleologicznym podnoszony jest zarzut teleologicznych założeń w pojęciu przyczynowości. Przywoływana jest tutaj interwencjonistyczną teorią przyczyny G.H. von Wrighta, której centralna teza głosi, że każda interpretacja przyczynowa zakłada wpływ realne albo intencjonalne na bieg natury, np. wpływamy na pewne zdarzenie A , uzmienniamy je i badamy następnie, jaki to miało wpływ na zdarzenie B ²⁹. Jeżeli zmieniamy zdarzenia A i stwierdzamy zajście zmiany w B , to wówczas mamy do czynienia ze związkiem przyczynowym. Stan ten zakłada odwołanie się do idei sprawstwa, robienia pewnych rzeczy oraz intencjonalnej interwencji w bieg natury, a więc zakłada antropomorfizm. Ogólnie rzecz ujmując, bez założenia idei działania można co najwyżej stwierdzić następstwo zdarzeń – w precyzyjnym ujęciu takie stwierdzenie jest już interwencją za pomocą pojęcia. Pojęcia odnoszące się do przyczynowości: przyczyna, skutek, związek przyczynowy są wyabstrahowane z pojęcia działania. W takim kontekście oczywiście traci ważność przeciwstawienie przyczynowości i teleologii, to drugie pojęcie bowiem jest założeniem pierwszego. Ponadto deklaracja, że wyjaśnianie przyczynowe jest wolne od metafizyki, jest na wyrost, skoro przyjmuje się metafizyczną tezę materializmu, która jest implikowana przez powszechny związek przyczynowy³⁰. Ominięcie powyższego zarzutu w niektórych koncepcjach wyjaśniania prowadzi do odrzucenia przyczynowości, a tym samym – wyjaśniania przyczynowego.

Konsekwentne zlikwidowanie teleologicznego tła przyczynowości jest dokonane za cenę likwidacji przyczynowości (wyjaśniania przyczynowego). Jak zauważa H. Jonas, wyjaśnianie przyczynowe poszło na śmietnik za wyjaśnianiem teleologicznym³¹. Proces likwidacji pojęcia przyczynowości przebiegał w dwóch etapach: najpierw w fizyce klasycznej obok praw przyczynowych dopuszczono występowanie statystycznych praw prawdopodobieństwa, następnie prawa statystyczne w fizyce kwantowej zyskały konstytutywny status dla obszaru mikroświata. W pierwszym etapie nie została naruszona zasada przyczynowości, prawa

²⁹ NZ, s. 202; CN, s. 298. Interwencjonistyczna teoria przyczynowości jest przedstawiona w pracy G.H. von Wrighta *Causality and Determinism* (New York 1974). Zasadniczo można wyróżnić dwa główne typy rozumienia przyczyny (związku przyczynowego): (1) regularnościowe (ujęcia posthumowskie) i (2) sprawstwa (arystotelesowskie). Koncepcja regularnościowa nie determinuje bliżej, na czym polega związek przyczynowy oraz jaka jest natura tego związku (np. jaka jest jego moc: czy jest to moc determinująca jednoznacznie, czy też niejednoznacznie?). Stwierdza się tylko następstwo czasowe pewnych zdarzeń, pewne „przed” i „potem”.

³⁰ NZ, s. 204; CN, s. 299.

³¹ H. J o n a s, *Das Prinzip Leben. Ansätze zu einer philosophischen Biologie*, Frankfurt am Main 1997, s. 69.

statystyczne bowiem były interpretowane jako wyraz braku odpowiedniej wiedzy o wszystkich elementach układu fizycznego, która jednak jest dostępna podmiotom (np. demonowi Laplace'a), a zatem prawa te są redukowalne do praw deterministycznych. W przypadku fizyki kwantowej względna trudność zgromadzenia pełnej wiedzy o układzie fizycznym staje się zasadnicza: prawa statystyczne są nieredukowalne do praw deterministycznych³². Nowy status prawa statystycznego niweluje możliwość prawa przyczynowego (deterministycznego), co skutkuje paradoksem w rozumieniu zasady przyczynowości jako zasady odwołującej się do prawa deterministycznego. Konstytuujący cel wyjaśniania naukowego, jakim jest wyjaśnienie poprzez prawo przyczynowe, zostaje teoretycznie zlikwidowane. Wprowadzenie na miejsce prawa przyczynowego jego wersji statystycznej pozornie rozwiązuje problem (np. interpretacja Hempela i Salmona prawa statystycznego jako idealnego przypadku prawa przyczynowego), nie uwzględnia się bowiem decydującej możliwości: wystąpienia tego, co nieprawdopodobne. Stąd wynika, że prawo statystyczne nie nadaje się do wyjaśniania przyczynowego, a jedynie do uzasadniania racjonalnych oczekiwań³³. „W rezultacie okazuje się, że pojęcie ‘przyczyna’ i ‘skutek’ w każdym razie nie nadają się do wyjaśniania zdarzeń: istnieją następstwa stanów; pierwsze przebiegają według funkcji matematycznych, drugie natomiast można opisać jedynie za pomocą prawidłowości statystycznych”³⁴. Pozostałe składniki wyjaśniania przyczynowego: zdarzenia, antecedensy (poprzedniki), także mogą być kwestionowane jako rezultaty antropomorfizmu. Krytycy zwracają uwagę, że wydzielenie jakiegoś zdarzenia (do wyjaśnienia) ze strumienia stawania się oraz wydzielenie zdarzeń poprzedzających jako jego antecedensów jest problematyczne, przy założeniu bowiem realnego związku determinującego do pojęcia zdarzenia należy jego pochodzenie od innych zdarzeń. Wydzielenie antecedensów ze strumienia zdarzeń dla wyjaśnienia zdarzenia *A* jest dowolne i antropomorficzne, ponieważ pomija się związek danego zdarzenia *A* z całym światem i wybiera się jedynie niektóre zjawiska jako antecedensy.

Analiza wyjaśniania przyczynowego wykazuje, że znajduje się ono w horyzoncie teleologicznym (zakłada pojęcia teleologiczne). Konsekwentnie zbud-

³² NZ, s. 204; CN, s. 300.

³³ NZ, s. 205; CN, s. 301. Koncepcje te zostały przedstawione w pracach: G. H e m p e l, *Aspects of scientific explanation*, New York 1965; W. C. S a l m o n, *Statistical explanation and statistical relevance. With contributions by J.G. Greeno and R.C. Jeffrey*, Pittsburgh 1971. Omówienie zasadniczych tez koncepcji oraz zarys ich dyskusji znajdują się w pracy: K a w a l e c, *Przyczyna i wyjaśnienie*, s. 283-286.

³⁴ NZ, s. 205; CN, s. 301.

wane stanowisko antyteologiczne powinno doprowadzić do odrzucenia pojęcia wyjaśniania przyczynowego z powodu erozji podstawowych pojęć wchodzących w skład schematu wyjaśniania H-O: prawa, warunków poprzedzających (antecedensy), zdarzenia. Wszystkie te pojęcia mogą być interpretowane w taki sposób, że przestają mieścić się w standardowej koncepcji wyjaśniania przyczynowego. Prezentowana tutaj strategia krytyki wyjaśniania H-O nie miała jednak na celu usprawiedliwienia rezygnacji z tego typu wyjaśnień, ale pokazanie bezpodstawności wykorzystywania przyczynowości jako broni przeciwko teleologii. Pojęcie przyczyny jest skonstruowane na tle teleologicznym.

2. PRAGMATYCZNE TŁO SPORU O TELEOLOGIE

Pogląd, zgodnie z którym podstawowe pojęcia wchodzące w skład koncepcji wyjaśniania przyczynowego zakładają pojęcia teleologiczne, miał służyć zakwestionowaniu przeciwstawienia dwóch typów wyjaśniania. Jego dopełnieniem jest stanowisko metanaukowe, według którego to przeciwstawienie jest błędne także dlatego, że wyjaśnienie przyczynowe i teleologiczne specyfikują inne typy wiedzy: naukę i filozofię. Wniosek ten jest wspierany argumentem pragmatycznym: interesy, którym służą dyskutowane typy wyjaśnień, są po prostu różne, stąd też rodzą się nieprzewidywalne trudności w dyskusji tych problemów. Argumentacja teoretyczna (z zakresu teorii nauki, teorii naukowych, ontologii) w pewnym sensie doprowadziła do sytuacji patowej, w której uczestnicy dyskusji na temat teleologii i antyteologii wyczerpali wszystkie argumenty. Spaemann i Löw, jako wytrawni znawcy historii kategorii teleologicznych występujących w filozofii i naukach przyrodniczych, przyznają, że na tej płaszczyźnie spór ten jest trudny do rozstrzygnięcia, w grę wchodzi bowiem rozbieżne interesy, które kryją się za „teleofilią” i „teleofobią”³⁵. Aby uchwycić tę pragmatyczną zależność i określić owe interesy, które w nowym świetle stawiają spór o teleologię, proponują oni rozważenie następujących problemów: (1) do czego konieczne jest myślenie teleologiczne; (2) na kim spoczywa ciężar dowodzenia w polemice zwolenników i przeciwników teleologii; (3) co zależy od myślenia teleologicznego w stosunku do świata (człowieka i przyrody).

Odnosnie do pierwszego zagadnienia wspomniani badacze zgodnie odpowiadają, z jednej strony, że domeną wyjaśniania teleologicznego jest najpierw dziedzina wypowiedzi ludzkich (w szerokim rozumieniu „mowy”, które obejmuje

³⁵ NZ, s. 230; CN, s. 341.

także sztukę) oraz dziedzina ludzkiego działania. Z drugiej strony wyraźnie formułują protest przeciwko zawężeniu teleologii wyłącznie do świadomości przedstawiającej i chcenia człowieka, argumentowany możliwością teoretycznej likwidacji pojęcia człowieka jako istoty działającej i naturalnej, o ile pominię się istnienie celowości w świecie pozaludzkim. Pozornie związek ten jest niewidoczny. W rozpowszechnionych ujęciach rezerwuje się bowiem wyjaśnianie teleologiczne dla działania człowieka, wyjaśnianie przyczynowe zaś dla procesów z obszaru przyrody nieożywionej. Wstępny charakter takiej rezerwacji polega na tym, że jest ona niejako wystawiona 'z góry' do anulowania w wyjaśnieniu naukowym. Filozoficzna interpretacja teorii ewolucji, proponująca przyczynowe wyjaśnienie genezy struktur teleologicznych, a więc redukcję teleologii do teleonomii, wcześniej czy później zostaje wykorzystana do redukcji struktur teleologicznych ludzkiego działania. Tendencja w obszarze wyjaśniania naukowego do redukcji przyczynowości teleologicznej w działaniu ludzkim do przyczynowości sprawczej jest poniekąd zrozumiała. Jeżeli bowiem przyjęta jest teleologia jedynie w odniesieniu do świadomego wyznaczania celów przez człowieka, to mamy wówczas do czynienia z mało prawdopodobną sytuacją poznawczą: z twórczeniem wyłomu w przedmiocie poznania naukowego dla działania ludzkiego. Aby tego uniknąć, w perspektywie poznania naukowego dokonuje się rekonstrukcji „specyficznej” przyczynowości teleologicznej w kategoriach teleonomicznych. Teleologia przypisywana działaniu staje się ontologicznie wtórna. Alternatywnym rozwiązaniem problemu zawężonego traktowania teleologii jest stanowisko, według którego kategoria „skierowania na” występuje na różnych poziomach bytu naturalnego (cele subiektywne, protosubiektywne, działanie organów „woluntarnych”, popęd). Konkurencyjne wyjaśnienie celowego charakteru działania zakłada przyjęcie teleologii naturalnej: człowiek jest nie tylko bytem działającym celowo, ale także bytem naturalnym, w którym uwidaczniają się określone tendencje. Struktura teleologiczna jego ciała jest naturalnym warunkiem możliwości świadomego działania³⁶. Świadome wytyczanie celów dokonuje się bowiem na bazie naturalnego skierowania organizmu: popędu, pożądania, instynktu (w terminologii Spaemanna jest to „powinność organiczna”, a w terminologii Jonasa – „wola życia”). Pierwotne skierowanie (teleologia naturalna) organizmu jest podstawą uruchomienia działania. Obszar bytów ożywionych, do których należy także człowiek, jest zatem zasadniczym polem dyskusji nad zasadnością teleologii, w którym rozstrzyga się także samorozumienie człowieka. Prowokacyjnie kontrastując, można powiedzieć, że wyjaśnienie zdarzeń:

³⁶ *Grenzen*, s. 44; *Granice*, s. 55.

(1) pies biegnie do miski, ponieważ jest głodny, oraz (2) Eustachy idzie do gospody, bo jest głodny, jest w istocie podobne. W jednym i drugim przypadku wyjaśniamy, odwołując się do struktury intencjonalnej (celowej). Wyjaśnienie przyczynowe tych samych zdarzeń doprowadza do interpretacji działania jako formy dziania się, które jest przyczynowane wyłącznie fizjologiczno-chemicznie. Działanie człowieka jest w całości włączone do wyjaśniania przyczynowego, a świadomość, że realizuje ono jakieś cele, jest tylko sposobem mówienia lub systematycznym błędem (iluzją) rozumienia samego siebie. Wstępnie przyjęta rezerwacja miejsca (działanie człowieka) dla wyjaśnienia teleologicznego została anulowana poprzez redukcję do wyjaśnienia przyczynowego. Aby tego uniknąć, „obszar” występowania celów nie może być ograniczony wyłącznie do działania człowieka (i wytworów jego działalności), ale powinien być poszerzony przynajmniej o przyrodę ożywioną, w którą człowiek jest włączony jako żywy organizm. Konkludując, można stwierdzić, że usprawiedliwienie teleologicznej struktury działania ludzkiego jest uzależnione od rozstrzygnięcia teleologicznego charakteru przyrody ożywionej.

Wniosek ten jest kwestionowany nie tylko w odniesieniu do teleologicznego charakteru przyrody ożywionej, ale także w odniesieniu do tego, co wydawało się oczywiste, mianowicie, że struktura działania człowieka jest teleologiczna. Prowadzi nas to do następnego aspektu sporu o teleologię: na kim spoczywa ciężar dowodu. Spaemann stoi na stanowisku, że rozstrzygnięcie większości sporów filozoficznych dokonuje się już w punkcie wyjścia, tzn. przy określeniu, na kim spoczywa ciężar dowodu³⁷. We współczesnych dyskusjach naukowo-filozoficznych zwolennicy teleologii są ustawiani na „przeigranych” pozycjach z racji nierównego rozkładu ciężaru dowodowego. Spaemann i Löw uważają, że debata ta nie respektuje podstawowego wymogu, według którego ciężar dowodu powinien spoczywać na tych stanowiskach, które kwestionują to, co jest zrozumiałe samo przez się. Oczywiście jest dla nas, że nasze pierwotne doświadczenie świata jest teleologiczne: samych siebie i nam podobnych ujmujemy celowościowo, a żywe istoty pozaludzkie ujmujemy analogicznie w zależności od stopnia podobieństwa do nas. Nauka, która oferuje rekonstrukcje przyczynowe tego doświadczenia, jest w stosunku do niego operacją wtórną; może abstrahować od struktur teleologicznych procesów naturalnych, choć sama jest zjawiskiem teleologicznym, jednym z wielu w świecie ludzkim. W stosunku do tego pierwotnego doświadczenia i wtórnych operacji naukowych ciężar dowodu dla myślenia teleologicznego i przyczynowego został rozłożony odmiennie. Aktualnie to myślenie

³⁷ *Grenzen*, s. 45; *Granice*, s. 53; *NZ*, s. 234-235; *CN*, s. 347-349.

teleologiczne ma szukać usprawiedliwienia, aby nie zostać włączonym jako kolejna forma myślenia przyczynowego (naukowego). Jeżeli uwzględni się właściwie sprawę rozłożenia ciężaru dowodzenia, to w inny sposób formułuje się w punkcie wyjścia pytanie o teleologię. Już nie pytamy, kiedy musimy myśleć teleologicznie, ale pytamy, kiedy nasuwa się interpretacja teleologiczna. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest uzależniona od „interesu rozumu”, czyli od określenia tego, co jest podstawowym celem (interesem) przyczynowego lub teleologicznego poznania przyrody. Stawiając to pytanie, dochodzimy do uchwycenia podstawowego „nerwu” w dyskusji nad „teleofobią” i „teleofilią”. Jest nim wiodący interes rozumu, który legitymizuje różne formy poznania. Rozpatrzmy w tym kontekście interes poznania naukowego (wykorzystującego głównie wyjaśnianie przyczynowe) oraz poznanie przyrody (wykorzystujące tłumaczenie teleologiczne).

Odnosnie do pierwszego obszaru badania interesu rozumu obrońcy teleologii podkreślają, że odejście w nowożytności od kategorii teleologicznych w poznaniu przyrodniczym miało przyczyny nie naukowe, lecz metanaukowe. Nie pojawił się żaden nowy fenomen, który wymuszałyby zrewidowanie komplementarnej struktury determinacji (kausalno-teleologicznej), lecz pojawił się nowy paradygmat poznania naukowego, który „promował” kausalną strukturę determinacji. Jakie były przyczyny pojawienia się nowego paradygmatu naukowego? Problem ten jest nadal przedmiotem kontrowersji historyków i filozofów nauki. Spaemann i Löw podkreślają jeden z aspektów tej zmiany: przyczyną przyjęcia nowego paradygmatu naukowego były względy pragmatyczne – wyraźny zwrot ku praktycyzmowi, ku praktycznym celom nauki³⁸. Obowiązuje maksyma F. Bacona: „wiedza to potęga”. Wiedza przyczynowa jest dobrym ucieleśnieniem wiedzy dążącej do podporządkowania przyrody. „Wiedza przyczynowa jest wiedzą dającą władzę”³⁹. Było to wyraźne odejście od klasycznego (greckiego) ideału wiedzy, w którym akcentowano cele teoretyczne nauki. Dominującym poglądem wśród teoretyków nauki i naukowców jest przekonanie, że nauka ma cele praktyczne i teoretyczne. Celami praktycznymi są opanowywanie przyrody oraz wykorzystanie jej do własnych dążeń. Celem teoretycznym jest bezinteresowne zdobywanie rzetelnej wiedzy dla samego poznania. Podstawowy spór toczy się właśnie o to, czy ostatecznie nauka służy wyłącznie celom teoretycznym czy

³⁸ Por. L ö w, *Teleologische Beurteilung der Natur*, s. 96-98. Cel nauki może być rozumiany bądź jako motyw, skłaniający do zdobywania wiedzy, bądź rezultat przedmiotowy, do jakiego zmierza, bądź czemu ostatecznie nauka ma służyć. Por. S. K a m i ń s k i, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, red. A. Bronk, Lublin 1998, s. 192 n.

³⁹ Interesem przeciwnym jest rozumienie człowieka jako istoty zarazem naturalnej i działającej (działającej w sensie ścisłym, tj. działającej wolnie). Por. *Grenzen*, s. 46; *Granice*, s. 57.

praktycznym, czy też jest sterowana zmiennym układem tychże celów. Rozstrzygnięcie tego sporu zakłada respektowanie odpowiedniego doprecyzowania aspektów rozpatrywanej nauki oraz stadiów jej uprawiania. Inaczej rozkładają się akcenty teoretyczne i praktyczne w nauce, gdy uwzględnia się tworzenie teorii naukowej, genezę podejmowanych operacji naukotwórczych bądź wykorzystanie rezultatów teorii naukowej⁴⁰. obrońcy teleologii zwracają w tym sporze uwagę głównie na aspekt związku preferowanego w nauce wyjaśniania przyczynowego z dominacją praktycznych celów stawianych w nauce. Teleologia jest bezużyteczna w nauce; podporządkowanie przyrody człowiekowi poprzez wytwarzanie, kontrolę, modyfikację nie potrzebuje rozważania, jakie są cele bytów naturalnych. Połączenie idei antyteleologizmu i praktycznego podporządkowania (opanowywania) przyrody skutkowało zdystansowaniem się człowieka wobec niej oraz traktowaniem jej głównie jako przedmiotu użycia. Kontemplacyjna postawa wobec natury, znamionująca nauką grecką i średniowieczną, staje się niemoralna. Naukowa teoria zostaje podporządkowana praktyce opanowywania przyrody, co nie współgra z ideą teleologicznie uporządkowanej przyrody. Na płaszczyźnie pragmatycznej ujawnia się dopiero negatywny potencjał abstrahowania od wymiaru teleologicznego procesów naturalnych⁴¹. Gdy wyjaśniana jest przyroda niejako „sama w sobie” i nie jest uwzględniony fakt działania człowieka, to problem teleologii pozostaje niejako otwarty, tzn. można podać równoważne racje za wyjaśnieniem przyczynowym i teleologicznym jakiegoś procesu naturalnego. Dlatego też na pytanie: „Kiedy możemy wyjaśniać teleologicznie?” można odpowiedzieć: „Zawsze”. Podobnie na pytanie: „Kiedy musimy wyjaśniać teleologicznie?”, można odpowiedzieć: „Nigdy”, czego przykładem jest ewolucjonistyczny program zamiany teleologii na teleonomię. Ta otwartość na płaszczyźnie teoretycznej zostaje ograniczona, jeśli weźmie się pod uwagę dziedzinę działania w przyrodzie. Tam, gdzie w grę wchodzi sens działania człowieka, tj. symboliczny sposób przekazywania sensu, przyroda powinna być interpretowana teleologicznie⁴². Według Spaemanna nasze życie w przyrodzie (człowiek jest bytem naturalnym i działa w świecie bytów naturalnych) jest obszarem, w którym interpretacja teleologiczna jest konieczna. Ostatecznie teleologia jest postulatem rozumu praktycznego, który odkrywa sens w perspektywie idei bezwarun-

⁴⁰ Por. K a m i ń s k i, *Nauka i metoda*, s. 193-198.

⁴¹ Tendencja do uporządkowania życia ludzkiego według poznania naukowego, a więc odteleologizowanie przeżywanego przez nas świata, rodzi negatywne konsekwencje, np. kryzys ekologiczny oraz uprzedmiotowienie człowieka w medycynie, programach edukacyjnych, programach społecznych.

⁴² *Grenzen*, s. 46; *Granice*, s. 57.

kowości⁴³. W związku z tym należy stwierdzić, że wyjaśnianie teleologiczne służy innym celom niż wyjaśnianie przyczynowe. Przede wszystkim chodzi w nim nie o poprawianie efektywności w opanowywaniu przyrody⁴⁴, ale służy ono do zrozumienia siebie jako istoty naturalnej i działającej.

Wniosek powyższy prowadzi nas do problemu określenia odpowiedniego typu wiedzy charakterystycznego dla tego rodzaju wyjaśniania. Wyjaśnianie przyczynowe jest typem charakterystycznym dla poznania naukowego, wyjaśnienie teleologiczne (interpretacja teleologiczna) – dla poznania filozoficznego⁴⁵. Inne cele są stawiane w poznaniu filozoficznym, inne – wyjaśnianiu naukowemu⁴⁶.

Poznanie filozoficzne jest otwarte na wszystkie typy doświadczenia, w tym także wtórnie – na wyniki nauk przyrodniczych. Pierwotnym polem doświadczenia jest świat, w którym żyje człowiek; świat, który nie jest dany w jakichś naukowych formach pośredniczenia, ale taki, jaki mu się prezentuje i jaki jest odzwierciedlony w żywiole języka potocznego, niezawężonego do nominalnych definicji, charakterystycznych dla nauk przyrodniczych. Naturalnie, tak ogólne określenie przedmiotu poznania filozoficznego, przyjmowanego przez obrońców teleologii, ma na celu tylko schematyczne ustalenie, kto zajmuje się całością doświadczenia, a kto metodycznie wydzielonym jego wycinkiem. Ostatecznie owo rozstrzygnięcie wpływa na to, kto pełni krytyczną funkcję względem wiedzy tematycznie zredukowanej.

WNIOSKI

Umieszczenie problemu teleologii na płaszczyźnie matanaukowej i metafizycznej umożliwia wyodrębnienie kilku dopełniających wątków, wzmacniających argumentację na rzecz teleologii.

⁴³ NZ, s. 239; CN, s. 354.

⁴⁴ NZ, s. 226; CN, s. 335.

⁴⁵ Poza naszym zainteresowaniem są nauki humanistyczne, gdzie interpretacja teleologiczna jest także systematycznie stosowana. Przyjęte ograniczenie analiz do nauk przyrodniczych jest usprawiedliwiane tym, że to właśnie na ich terenie dokonuje się eliminacji teleologii, oraz tym, że stanowią one wzór poznania naukowego, a w radykalnych (scjentyistycznych) interpretacjach – wzór rzetelnego poznania w ogóle. Ponadto program naturalizacji człowieka, przeprowadzany w naukach przyrodniczych, jest otwarty na naturalizację także jego duchowych wytworów, a więc na naturalistyczny opis przedmiotu nauk humanistycznych.

⁴⁶ Rozróżnienie między teleonomią i teleologią można interpretować jako różnicę między dwoma dyscyplinami: biologią i filozofią, które suponują różne poziomy rozumienia procesów przyrodniczych. Por. NZ, s. 255; CN, s. 380.

Po pierwsze, w kontekście sporu o teleologię zostaje podkreślony fakt, że nasze pierwotne, spontaniczne doświadczenie rzeczywistości jest teleologiczne i antropomorficzne, stanowi ono naturalny sposób wiedzenia świata. Filozoficzne opracowanie tego doświadczenia daje ideę myślenia symbiotycznego lub sympatetycznego poznania (współodczuwania) przyrody⁴⁷, które jest konieczne w obszarze działania człowieka w przyrodzie.

Po drugie, spór o teleologię jest motywowany odpowiednimi interesami jej głównego „krytyka”, tj. przyczynowego poznania naukowego. Interesem tym jest opanowywanie przyrody według hasła F. Bacona „wiedza to potęga”. Naukowe opanowywanie przyrody (a więc także unaukowanie życia człowieka) generuje negatywne konsekwencje, o ile interes ten jest ideologicznie wzmacniany w kulturze i traktowany jako podstawowy dla człowieka. Interesem głównym dla interpretacji teleologicznych jest zrozumienie siebie jako istoty zarazem działającej (wolnej, poznającej, odpowiedzialnej) i naturalnej (jako byt przyrodniczy).

Po trzecie, z przedstawionych analiz nie należy wyciągać błędnych wniosków, że wszystkie interpretacje teleologiczne są „dobre”, a wszystkie wyjaśnienia przyczynowe są „złe”. Możemy bowiem mieć do czynienia z zasadną krytyką niektórych form interpretacji teleologicznych, np. takich, w których zostały wprowadzone czynniki niematerialne, jak miało to miejsce w neowitalizmie, lub naiwne antropomorfizowanie procesów naturalnych. Istotne jest tutaj odpowiednie usytuowanie tych typów myślenia w różnych rodzajach wiedzy. Dla nauki charakterystyczne będzie wyjaśnianie przyczynowe, dla filozofii – interpretacja teleologiczna.

BIBLIOGRAFIA

- Brożek A.: Pytania i odpowiedzi. Tło filozoficzne, teoria i zastosowania praktyczne, Warszawa: Wyd. Naukowe Semper 2007.
- Globley A.: Metodologia nauk, Kraków: Wyd. Aureus, Wyd. Znak 2006.
- Prawda i względność, Kraków: Wyd. Aureus 2002.
- Hajduk Z.: Filozofia przyrody, filozofia przyrodoznawstwa. Metakosmologia, Lublin: TN KUL 2004.
- Heller M., Życiński J.: Dylematy ewolucji, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1990.
- Hempel C.G.: Aspects of scientific explanation, New York: Free Press 1965.

⁴⁷ *Grenzen*, s. 39; *Granice*, s. 48; Jonas, *Erkenntnis und Verantwortung*, s. 104-106.

- Jonas H.: *Das Prinzip Leben. Ansätze zu einer philosophischen Biologie*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1997.
- Kamiński S.: *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, red. A. Bronk, Lublin: TN KUL 1998.
- Kawalec P.: *Przyczyna i wyjaśnianie. Studium z filozofii i metodologii nauk*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- Küppers B.O.: *Geneza informacji biologicznej. Filozoficzne problemy powstania życia*, tł. W. Ługowski, Warszawa: PWN 1991.
- Löw R.: *Teleologische Beurteilung der Natur*, [w:] J.-E. Pleines (Hg.), *Teleologie. Ein philosophisches Problem in Geschichte und Gegenwart*, Würzburg: Königshausen & Neumann 1994, s. 85-97.
- Marciszewski W.: *Analiza semantyczna pytań jako podstawa reguł heurystycznych*, „*Studia semiotyczne*” 1974, nr 5, s. 133-146.
- Nagel E.: *Struktura nauki. Zagadnienia logiki wyjaśnień naukowych*, tł. J. Giedymin i in., Warszawa: PWN 1970.
- Roskał Z.E.: *Wyjaśnianie celowościowe (teleologiczne) w fizyce*, [w:] A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gonddek (red.), *Spór o cel. Problematyka celu i celowościowego wyjaśniania*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2008, s. 337-387.
- Ruse M.: *Teleology: Yesterday, Today and Tomorrow*, „*Studies in History and Philosophy of Science*”. Part C: *Biological and Biomedical Sciences*, 31 (2000), no. 1, s. 213-232.
- Salmon W.C.: *Statistical explanation and statistical relevance. With contributions by J.G. Greeno and R.C. Jeffrey*, Pittsburgh: University of Pittsburgh Press 1971.
- Scriven M.: *Explanations, predictions, and laws*, [w:] H. Feigl, G. Maxwell (eds.), *Scientific Explanation, Space and Time*, (Minnesota Studies in the Philosophy of Science, 3), Minneapolis: University of Minnesota Press 1962, s. 170-230.
- Spaemann R.: *Grenzen. Zur ethische Dimension des Handelns*, Stuttgart: Klett-Cotta 2001 [pol.: *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tł. J. Merecki, Warszawa: Oficyna Naukowa 2006].
- *Kontroverse Natur der Philosophie*, [w:] *t e n z e*, *Philosophische Essays*, Stuttgart: Philipp Reclam jun. 1994, s. 104-129.
- Spaemann R., Löw R.: *Natürliche Ziele. Geschichte und Wiederentdeckung des teleologischen Denkens*, Stuttgart: Klett-Cotta 2005 [pol.: *Cele naturalne. Dzieje i ponowne odkrycie myślenia teleologicznego*, tł. A. Półtawski, Warszawa: Oficyna Naukowa 2008].
- Toepfer G.: *Teleologie*, [w:] U. Krohs, G. Toepfer (Hgg.), *Philosophie der Biologie*, Frankfurt am Main: Suhrkamp 2005, s. 36-52.
- Wojtyśiak J.: *„Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?” Analiza problemu w kontekście dyskusji we współczesnej filozofii analitycznej*, Lublin: TN KUL 2008.
- Wright G.H. von: *Causality and Determinism*, New York: Columbia University Press 1974.
- Wróblewski Z.: *Natura i cele. Dyskusja argumentu teleologicznego na rzecz ochrony przyrody*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- Życiński J.: *Bóg i stworzenie. Zarys teorii ewolucji*, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.
- *Kategoria przyczynowości i celowości w filozoficznej interpretacji przyrody*, „*Analecta Cracoviensia*” 31 (2001), s. 283-299.
- *Rola determinacji odgórnej i konwergencji biologicznej w ewolucji wszechświata*, „*Roczniki Filozoficzne*” 59 (2011), nr 2, s. 367-378.
- *Wszechświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- *Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, Lublin: TN KUL 2002.

ABOUT AN ATTEMPT TO DEFENSE
THE TELEOLOGICAL EXPLANATION

Summary

The aim of the article is to present the strategy of rehabilitation of the teleology in the conception of Robert Spaemann, Reinhard Löw and Hans Jonas. That strategy takes into account a few aspects: (1) the analysis of general conception of explanation in which the character of questions activating the process of explanation is taking into consideration, (2) the analysis of the conception of the teleological and causal explanations (according to the Hempel-Oppenheim model), (3) determination of the pragmatic background of the controversies concerning teleology, (4) determination of the domain and aims of teleological and causal interpretations.

Translated by Zuzanna Kiereń

Słowa kluczowe: teleologia, wyjaśnianie naukowe, wyjaśnianie teleologiczne, cele naukowe, antropomorfizm.

Key words: teleology, scientific explanation, teleological explanation, scientific aims, anthropomorphism.

Information about Author: Prof. ZBIGNIEW WRÓBLEWSKI, Ph.D. — Department of the Philosophy of Animate Nature, Faculty of Philosophy at the John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: zbyl@kul.pl